№. 61. w Niedzielę dnia 13. Marca 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Czczew, d. 10. Marca. — Wisła podniosła się na stóp 15, kra zerwała most pod Toruniem i przytém 40 ludzi, powiększéj części cieślów, którzy mostu bronili, utonęło. Pale kra przecinała jak piła. Naprózno nieszczęśliwym rzucano z brzegu liny uwiązane do bomb żelaznych, wszyscy zgruchotani przez lody potonęli.

Paryż, d. 10. Marca. — Minister wojny Arnaud podał się do dymisyi, z powodu słabości zdrowia, a w jego miejsce nastąpi tymczasowo minister marynarki Ducos. Zdaje się, że jenerał Canrobert będzie jego następcą.

Berlin, d. 12. Marca. — J. kr. W. książe Albrecht pruski wyjechał do Meiningen.

Berlin, d. 11. Marca. — W izbie 2giéj odczytano wczora sprawozdanie komisyi względem projektu do prawa, o utworzeniu 1széj izby. Za projektem mówili: minister spraw wewnętrznych, deputowani profesor Perthes w Bonn, radzca apelacyjny Reichensperger, Bethmann Hollweg. Przeciw niemu: dep. Gerlach, Limburg Styrum, Vincke. Nad artykułem 1 projektu tego głosowano imiennie i przyjętym został głosami 241 przeciw 70. Deputowani Polacy wszyscy się wstrzymali od głosowania, tylko szambelan p. Taczanowski, który onegdaj wrócił z Paryża i był na wczorajszém posiedzeniu, głosował z niemieckimi deputowanymi, z których tylko deput. Sänger przeciw temu projektowi głosował. Członkowie izby, którzy przeciw głosowali, należeli do skrajnéj prawéj i skrajnéj lewéj — Art. 2 i 3 projektu przyjęto bez rospraw, a więc całe prawo w téj formie, jaką mu nadała izba pierwsza.

— Przez kilka lat uwodziło tu młode dziewcze chorych, kaleków, że posiada władzę porozumiewania się z potęgami duchów, które jéj udzielają tajemnic, jak komu pomódz. Z chorób przeszła do udzielania tajemnic, jak ludzie mają sobie radzić, jeżeli dojść chcą do majątku, urzędów, żon bogatych i mnóstwo znajdowało się nierozsądnych tu w Berlinie i okolicy, którzy oblegali dom tego cudownego dziecka, jak je nazywali i za wielkie szczęście sobie poczytywali, jeżeli im rady udzieliła. Za każdym razem odbierała pieniądze w nagrodę rad udzielonych. Doszło to po kilku latach do wiadomości władz i wytoczono sprawę już dorosłéj tymczasem dziewczynie, która swego rzemiosła nieporzuciła i wielu o żebraczy kij przyprawiła, a między innymi feldfebla, który wierząc jéj, podał się do dymisyi i oczekiwał urzędu cywilnego przez lat kilka, opłacając się dziewczynie, która go wciąż nadziejami łudziła. Dziewcze to cudowne nazywa się Ludwika Braune i za oszustwo skazaną teraz została na 9 miesięcy więzienia i zapłacenie 500 tal. kary, które w razie niemożności ma odsiedzieć przez 6 miesięcy w więzieniu.

Królestwo polskie.

Warszawa, 9. Marca. — Książe namiestnik królestwa, zatwierdzić raczył instrukcyę o kwalifikacyi i wiadomościach wymaganych od owczarzy, pragnących korzystać z prawa uwolnienia od zaciągu wojskowego. Instrukcya takowa brzmi jak następuje: 1) że na miejsce słuchania examinu owczarzy chcących złożyć takowy, przeznaczony został folwark Wawrzyszew pod Warszawą, należący do instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, w którym się znajduje owczarnia rządowa; 2) że obowiązek słuchania examinów włożony został na dyrektora szkoły weterynarnéj i adjunkta instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, pod prezydencyą dyrektora tegoż instytutu; 3) że termin do examinowania owczarzy przeznaczony został jednomiesięczny, to jest od 15. Kwietnia każdego roku; 4) że na pokrycie wydatków niezbędnych przy examinowaniu owczarzy, jako to: na kupno owcy i inne, pobierane będzie od każdego owczarza, stawającego do examinu po rs. 3, dopuszczając do każdego examinu jednocześnie po dwóch i więcéj wedle możności, i rozdzielając w takim razie opłatę powyższą na równe części na każdego, tak aby ona dla nich, jako ludzi biednych, stała się o ile można, mniéj uciążliwą; 5) że ostateczne zatwierdzenie i wydawanie owczarzom, którzy złożą examina, z rozporządzenia dyrektora instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, na drukowanych blankietach i podpisanych tak przez niego jako i innych examinatorów, włożono na komisyę rządową spraw wewnętrznych, przyczém na pokrycie wydatków z tego tytułu, pobieraną będzie od każdego owczarza kwota kop. 15. (D. c. n.)

Rossya.

Przez rozkaz najwyższy z 9. Lutego r. c. mają być zaliczeni: jenerał adjutanci: jenerał piechoty Uszakow I. do armii, — inspektor zapasowych gwardyjskich, rezerwowych i zapasowych grenadyerskich batalionów, jenerał piechoty Arbuzow I., do armii, — jenerał-lejtnant Grabbe I. do jazdy, — jenerał-lejtnant Zass do jazdy. Tymże samym rozkazem cesarskim: były prezes komitetu, najwyżéj ustanowionego 18. Sierpnia 1814 r., jenerał piechoty Uszakow I. i członkowie tegoż komitetu: admirał Kołzakow, jenerałowie piechoty Mandernstern I. i Arbuzow I., jenerałowie-lejtnanci: Grabbe I. i Zass, za bezczynność w urzędzie, niedbalstwo i dopuszczenie ważnych dla państwa strat, zostają oddani pod sąd wojenny, z ustanowieniem szczególnego na ten wypadek, pod przewodnictwem główno-dowodzącego armią czynną jenerał feldmarszałka księcia warszawskiego hr. Paskewicza Erywańskiego, jeneralnego sądu wojennego, złożonego z jenerałów pełnych i admirałów, wolą najwyższą do tego sądu przeznaczonych, i członków jeneralnego audytoryatu. Jenerał piechoty Uszakow, admirał Kołzakow, jenerał piechoty Arbuzow i jenerał-lejtnanci Grabbe i Zass, zostają aresztowani, a jenerał piechoty Manderstern I. nie ma być aresztowany, ze względu na to, iż będąc komendantem twierdzy St. petersburskiéj, dyrektorem czesmeńskiego wojennego szpitala i członkiem sądu wojennego, przy wypełnianiu tych obowiązków, nie mógł brać równego i ciągłego udziału z innymi członkami w czynnościach pomienionego komitetu. (Ruski Inwalid.)

Francya.

Paryż, 8. Marca. — Monitor donosi, że baron Seebach, saski poseł i markiz Villamarina, sardyński poseł, mieli zaszczyt podać odpowiedzi swych monarchów na doniesienie Ludwika Napoleona o związku swym małżeńskim.

Monitor zajmuje się dziś artykułem zamieszczonym w dzienniku Patria w Turynie, a że uwagi jego mieszczą się pomiędzy urzędowemi wiadomościami, przeto rzecz ta nabiera większéj wagi: Patria z 2. Marca, powiada Monitor, rozwodzi się w artykule wstępnym o aliansach i reformie, odpowiadając na uwagi dziennika Opinione, że nigdy sprzymierza z Anglią nie ganiła; owszem sądzi, że głównie na pomoc tego państwa liczyć musi, ale też nienależy gardzic i wyzywać sąsiedzkich narodów, szczególniéj tych, które mogą być pożytecznemi i usłużnemi Piemontowi. Uwaza więc za rzecz nierozsądną, za niebezpieczną, cierpieć napaści i drwiny z nowego rządu, który teraz w ręku jednego człowieka się skupia i na szali wypadków może wielką odegrać rolę. — Chcemy mówić o Francyi, przeciw któréj niemamy żadnych podejrzeń, bośmy sami i niemal sami ganili nierozsądną i bezczelną polemikę mnóstwa dzienników, które dla nasycenia złego swego smaku poświęcali przyszłość.

— Ciało prawodawcze wkrótce otrzyma prawa o odstawce i pensionowaniu urzędników. Dobrzeby było, gdyby ciało to tyle pokazało odwagi i nie pozwoliło, na oddalanie masy urzędników zdatnych, którzy się uniesieniami bonapartystoskiemi nieodznaczają Tym sposobem nie pomnażałby się budżet pensyi do niesłychanéj wysokości, bo 41,579,000 franków.

— Francuzi przestali mówić o ślubie cesarskim, a zaczynają o koronacyi rozprawiać i zgadują, czy papież przybędzie lub nie, na tę uroczystość.

— Biskup marsylijski w piśmie do biskupa w Viviers przyłącza się do wyroku potępiającego Univera.

— Artykuły 1, 2, 3 dekretu deportacyjnego zostały poraz pierwszy zastósowane. Na rozkaz ministra policyi będą dwie osoby, skazane za należenie do związku w Lionie na 6 i 2 miesiące więzienie, wywieziozemi na lat 10 do Kajenny.

— W dniu 1. Marca wszystkie litografowane korrespondencye bądź w francuskim, bądź w niemieckim języku pisane, były zmuszone złożyć kaucyą 50,000 fr., tak jak dzienniki polityczne codzień wychodzące. W skutek tego rozporządzenia mnóstwo przestało wychodzić korrespondencyi litografowanych legitymistycznych i teraz trzy tylko wychodzą w języku francuskim: Correspondance Havas, Bulletin de Paris (własność panów Laffite i Magne) i korrespondencya Lejoliveta. Pierwsze dwie korrespondencye są bonapartystoskie, ostatnia konserwatywna.

— Opowiadają sobie jeszcze szczegóły o samobójstwie hr. Camerata. Udał się do komisyonera na placu giełdowym, z którym zostawał w sto-

sunkach, zażądał papieru i atramentu, w celu napisania listu, i w tylnym pokoju przyłożył sobie do skroni mały pistolet, którym się zastrzelił. Zdaje się, że uczucie jakieś honorowo giełdowe przyczyniło się do jego śmierci.

— W tych dniach odbędzie się w Paryżu wybór wielkiego rabina Francyi. Wszyscy żydzi francuscy wysłali deputowanych na ten wybór. Mówią, że pensya tego rabina będzie podwyższoną. Dotąd pobierał tylko 6—8000 fr.

— Były prefekt hr. Rudolf d'Ornano zamianowany szambelanem, jest krewnym Napoleona. Z powodu małżeństwa Ludwika Napoleona napisał wiersze na cześć żony cesarza i dowiódł, że daleko zręczniejszym jest wierszokletą, aniżeli urzędnikiem.

— Ze wszystkich demokratycznych dzienników, które w czasie zamachu stanu wychodziły, tylko pozostały cztery. Siecle i la Presse w Paryżu, Journal de Rouen i le Progres (Pas de Calais)

— Wychodzące od lat kilku korrespondencye litografowane dziennikarskie, mają być podobnie jak dzienniki, pociągniętemi do składania kaucyi 50,000 franków. Zdaje się, że w skutku tego, zmuszone będą przestać wychodzić.

Anglia.

Londyn, d. 5. Marca. — Na posiedzeniu izby wyższéj dnia 4. t. m. wstaje lord Lyndhorst do zapowiedzianéj dnia poprzedzającego interpelacyi we względzie wychodzców. Naprzód powiada, że w Wiedniu i Austryi oburzenie największe panuje przeciw ludowi angielskiemu tak, iż oddział policyi przeznaczyć byłoło trzeba do zasłaniania osoby i mieszkania posła angielskiego w Wiedniu przed znieważeniem, a powodem do tego jest, że Anglia wychodzcom przytułek daje, i na nadużywanie gościnności pozwoliła. Za granicą utrzymuje się mniemanie, że w Anglii nie ma środków wystarczających do ich ukarania, ale przecież tak nie jest, prawo siły dosyć posiada, aby winnych téj kategoryi dosięgnąć. Cudzoziemcy żyjący pod opieką Anglii, uważani bywają jako poddani angielscy albo raczéj jako poddani J. k. m. i podlegają téj saméj karze jak krajowcy. Okoliczność ta, iż wdzięczność winną krajowi nadwerężają, przestępstwo ich polityczne cięższemby czyniła i na karę surowszą nara żała. Zamach na pokój państwa sąsiedniego jest zbrodnią przeciw prawu narodów, a prawo narodów tworzy, według zdania najznakomitszych sędziów angielskich, treść powszechnego i obywatelskiego prawa Anglii. Trudność jest tylko następująca: rzeczą jest niedostateczną, że przestępstwo jest światu w ogóle znane. Aby oskarzenie przed trybunały angielskie przypuszczone było, powinno przez dowód szczegółowy być popartem. Na przykład: proklamacye, które we Włoszech rozrzucone zostały i podpis Mazziniego noszą, i jak mówią z Londynu pochodzą, same z siebie nie są dowodem do oskarzania, tylko oskarzonemu udowodnić trzeba, że proklamacye owe za staraniem jego wydane i w Anglii wydane zostały. Tenże sam przypadek zachodzi z proklamacyą, którą jak powiadają, Koszut podpisał, we względzie któréj się wykazuje, że była przed dwoma czy trzema laty w Turcyi ułożoną, potem Mazziniemu przesłaną, przez Mazziniego trzeciéj osobie wręczoną, a przez tę w kilku miejscach zmienioną i nakoniec w imieniu Koszuta wydrukowaną i ogłoszoną. Dokument taki nie jest dowodem żadnym. Przytem ludziom nieobeznanym z prawami angielskiemi powiedzieć trzeba, że oskarzony we względzie zbrodni, jaką mu zarzucają, nie może być badanym (tj. nie jest obowiązany do żadnéj odpowiedzi, którab y go potępiać mogła). Przytacza więc to jako uniewinienie, iż rząd ludzi tych dotąd jeszcze do odpowie dzialności nie pociągnął. Zarazem poczytuje za obowiązek konieczny rządu, aby się starał o nagromadzenie dowodów potrzebnych do przekonania tych ludzi; gdyż pozorna łagodność rządu angielskiego naprowadza właśnie zagranicę na domysł, że Anglia na postępowanie wydawców z obojętnością albo nawet z zadowoleniem patrzy. Nie może nic być mylniejszem jak twierdzenie takie. Ale nie dosyć też jest, państwom zagranicznym powiedzieć: »sądy nasze stoją dla was otworem, dostawcie dowody potrzebne, a zbrodniarzy ukarzemy« Owszem powinnością jest rządu agielskiego, w przypadkach, które widocznie nie tylko obce ale i angielskie państwo dotyczą, początek zrobić, i śledztwo sądowe w imieniu swojem wytoczyć, (słuchajcie) zwłaszcza, że posiada środki do uzyskania dowodów wymaganych, jakich państwo zagraniczne posiadać nie może (Słuchajcie! słuchajcie!). Zapytuje więc, czy jakakolwiek kore spondencya dyplomatyczna w tym nader ważnym przedmiocie pomiędzy Anglią a Austryą lub innym rządem nastąpiła. (Słuchajcie! słuchajcie!)— Lord Aberdeen musi oświadczyć, że istotnie korespondencye dyplomatyczne w kwestyi wychodzców nawzajem przesyłane były, ale że ani rząd austryacki ani inny eurpopejski żadnych żądań nie zrobił. Nie zaprzecza, lecz chętnie przyznaje, że oburzenie niemałe i drzaźliwość z powodu wychodzców nie tylko w Wiedniu ale i w innych częściach Europy panuje; i dodać jeszcze trzeba, że usposobienie to rządów także w większéj części ludy krajów owych podzielają. (Słuchajcie! słuchajcie!) Daléj przyznać też musi, że usposobienie to nie jest nienaturalnem, gdyż, lubo mylnie, pewne krwawe gwałty czasów najnowszych z pobytem wychodzców w Anglii za zostające w styczności uważają. Rząd nie myśli o zaprojektowaniu prawa nowego przeciw naruszeniom prawa narodów, gdyż jak lord obeznany z prawami uwagę słuszną uczynił, takowe byłoby zbytecznem. Pomiędzy gwałtami owemi rozumie on nie tylko zamach haniebny na życie władzy, który jest nadzieją kraju swego, ale także wybuch w Medyolanie, gdzie kilku zdesperowanych na straże poje dyńcze napadło. Ludzie tacy mogą się nazywać patryotami, ale w rzeczywistości są jedynie zakapturzonymi mordercami. (Słuchajcie! słuchajcie!) Zresztą mniema, że pełnomocnictwo rządu na przeciw wychodzcom byłoby szkodliwem dla pokoju i spokojności Anglii; gdyż alboby zastósowanie prawa takiego, jak żądane, poruczone zostało zdaniu dowolnemu rządu angielskiego i to prowadziłoby do różnicy zdań pomiędzy państwem skarzącem a Anglią; alboby też przyjęto, że Anglia każde zażalenie z zewnątrz ma uwzględnić, a to byłoby stanem poniżenia. (Słuchajcie! słuchajcie!) Co się zaś dotyczy innicyatywy w nadaniu znaczenia prawu powszechnemu Anglii, sprawia mu zadowolenie, iż oświadczyć może, że rząd angielski zdecydował się już (słuchajcie!) na przyszłość w przypadkach, powód słuszny do skargi dających, i proces prawny możebnym czyniących, wytoczyć śledztwo sądowe sam i w swojem własnem imieniu (słuchajcie!); i że mocarstwa obce o postanowieniu tem już zawiadomione zostały. (Słuchajcie! słuchajcie!) — Lord Brougham zgadza się na zdania mówców poprzednich, że nawet paszkwile na monarchów obcych podług prawa powszechnego ukarane być mogą; tylko nie trzeba zapominać, że procesa zbyt skwapliwie a ztąd bezskutecznie wytaczane, skarzącemu więcéj szkodzić aniżeli dopomódz mogą. W imieniu ludu angielskiego protestuje przeciw podejrzeniu jakoby lud angielski sympatysował z usposobieniami owemi, zktórych uczynki haniebne w Medyolanie i Wiedniu wypłynęły. Alien Bill mógłby wychodzców jedynie do Ameryki wypędzić. Cóżby na tem zyskano? Spiski naprzeciw tronom kontynentalnym mogłyby z tamtéj strony oceanu jak z téj być knowane; skutek tylkoby się o dniesięć dni przedłużył. Lord kanclerz zgadza się w ogólności z lordem Lyndhurst a w szczególności z lordem Truro. Żadne śledztwo wykryć nie zdoła, co nie jest w rzeczywistości. Bardzo wiele proklamacyi rewolucyjnych i pamfletów na stałym lądzie ma podpis z Londynu, aby podejrzenie policyi na ślad mylny sprowadzić, i tenże sam stosunek zachodzi z spiskami, z których zaledwie dziesiąty w Anglii jest ukartowany.

Times mniema, iż mowa lorda Aberdeena miana wczoraj w izbie wyższéj we względzie wychodzców, powinnaby zaspokoić wszystkie dwory zagraniczne, które wolność wychodzcom udzielona w Anglii obrażać mogła. Daléj mówi: »winni jednak jesteśmy, oświadczyć, że rząd francuski postanowił, niebrać udziału czynnego w téj kwestyi, a jak powiadają, cesarz francuski uczuł się wyraźnie do postanowienia tego spowodowanym, gdyż pamięta o gościnności, jakiéj sam jako wychodzca w Anglii doznawał, i ponieważ wysoko ceni uprzejmość, z jaką rząd J. k. m. wstąpienie jego na tron uznał.« Times obraca się potem z dość wielką cierpkością przeciw jednéj części prasy niemieckiéj. »Niemyślimy odpowiadać na złorzeczenia nierozsądne, jakich znaczna część prasy niemieckiéj rządowéj przeciw instytucyom naszym, przeciw polityce naszéj i społeczeństwu nieszczędziła. Jakiekolwiek bądź mogą być powody tych płodów nieprzyjaznych, niemiały jednak zaszczytu, być upowszechnionemi w tym kraju, i niezasługują też na ten zaszczyt. Ale mimo tego, że bez skutku na nas samych pozostały, zaczepki te na jedyny naród Europy, którego postrach rewolucyi niedotknął i swéj wolności dawnéj w zupełności używa, wprowadziły aż do pewnego stopnia w błąd opinią publiczną jednego ludu, który naszych stosunków społecznych nieznа, a w swoich sobie przykrzy. W porównaniu mało nam na tem zależeć może, jakie nam nadzwyczajne błędy łatwe do uwiedzenia lud niemiecki zarzuca, dopóki tylko rząd angielski swoje serdeczne stosunki przyjaźni z Rosyą i Francyą utrzymuje. Dyplomaci niemieccy zaś powinni rozważyć, czy, stojąc w pośrodku pomiędzy siłami przeważnemi państw wschodnich i zachodnich wedle przykazań rozsądku i zdrowéj polityki postępują, kiedy podporę osłabiają, jaką częstokroć w związku swoim z Anglią znajdowali. — Aby rzecz tę od razu wyjaśnić, oto w wielu okolicach stałego lądu utrzymują i wierzą, że nam to sprawia przyjemność utrzymywać zbiór wychodzców, aby ich w chwili dogodnéj w jakiembądź miejscu stałego lądu dla rozdmuchania niespokojności lub popełniania mordów wysadzić, wierzą, że ich szlachta angielska żywi, aby służyli za narzędzia jéj skłonności burzących, co więcéj, że każda od Konstantynopola aż do Lizbony spełniona zbrodnia temu czartoskiemu zgromadzeniu przypisaną być winna, które wciąż w Londynie ma swoje siedlisko, aby temi spiskami tajemniczemi i rozruchami krwawemi kierować. ...... Jeżeli tak jest istotnie, komuż za te stosunki wdzięczność winniśmy? W którymże kraju zgraja ta morderców i podpalaczy zrodzoną została? Któż ich utworzył, wypielęgnował i do zbrodni napędził? (Times mniema, że to wszystko jest winą i nieszczęściem innych państw, a nie Anglii)..... Lubo wychodzców tych u siebie utrzymujemy, to jednakże dla ludu angielskiego nic nie jest więcéj obcem, jak zdania i zwyczaje tego tłumu gości nieproszonych. Czy dziennikarze zagraniczni którzy na obecność własnych ziomków swoich, przez prawo z domu wygnanych, w Anglii się użalają, mniemają, że życie wychodzcy w kraju tym może jest godne zazdrości? Niechajby się w tym względzie uwodzić nie dali! Nieszczęśliwa klasa ta stworzeń żyje powiększéj części w brudnéj nędzy, pożywa chleb obcych ludzi, jeżeli jeszcze jaki dostaje, nie jako pogrążona pod wałami burzliwemi téj stolicy olbrzymiéj, bez sympatyi ze strony ludu, pomiędzy którym żyje, ogołocona z wszystkiego, coby jéj próżności albo dumie pochlebiać mogło. Karą ich jest wygnanie pod najdokuczliwszą postacią; jednakże wygnanie to udziela im bezpieczeństwo i wolność osobistą, dla tego oni ją jako dobrodziejstwo przyjmują. Ale obecność tych agitatorów niebezpiecznych, mówią, jest ciągłą ponętą do rewolucyi na stałym lądzie. Przecież dziennika tego nikt o predylekcyą dla Koszuta i Mazziniego nie będzie mógł obwiniać; lecz przy miernem zastanowieniu się dostrzedz można, że osoby te zapewne daleko mniéj są szkodliwe tutaj, aniżeli gdzieindziéj, i że jeżeli na seryo zajęte są, gdziekolwiek nieszczęścia narobić, najpierwsze, co czynią, jest to, że Anglią opuszczają Powstanie najnowsze w Medyolanie jest jasnym dowodem twierdzenia tego. Mazzini wyjechał z Anglii 2. czy 3. Stycznia, i jak się dowiadujemy uczynił to dla tego, gdyż związkowi jego na stałym lądzie wystawiali mu, że nic rozpocząć nie można, dopóki on będzie w Anglii. W czasie owym plan do powstania nie był jeszcze zupełnie gotowym. Oddalił się on z Anglii, aby go wypracować... Dla zapobieżenia nieszczęściu takowemu, powinnyby rządy obce na to nalegać, aby Anglia wychodzców u siebie zatrzymała, nie zaś, aby ich wyganiała. Gdzieindziéj mająż równie tak mało wpływu? W Turcyi robią ich baszami i stawiają na czele armii. W Stanach zjednoczonych ośmielają ich przez sympatye ludu, przez składki pieniężne, a nawet przez wsparcie rządowe. W Anglii może w skrytości są szkodliwymi; ale pogardzeni, bezsilni i na prześladowanie ze strony władz wystawieni, jeżeli obowiązek najwyższy, szacunek dla praw krajowy przekroczą.« Ton wczorajszego posiedzenia w izbie wyższéj, stoi w końcu, jest odpowiedzią dostateczną

na wszelkie skargi. Anglia potrafi praw swoich przestrzegać, ale też poważanie u całego świata sobie zjednać.

Austrya.

Wiedeń, d. 4. Marca. — Składki na budowę kościoła doszły sumy 134,123 złr. Z znaczniejszych ofiar są prócz tych które już wymieniono: hr. Münch-Bellinghausen, Mikołaj hr. Esterhazy, hr. Schönborn-Buchheim, hr. Buol-Schauenstein minister, hr. Taafe prezes najw. izby sądowéj, opat w Molk po 1000 złr. bank austr. 10,000, ks. Batthyany 5000, arcyb. wiedeński 5000, handel Biederman i sp. 2000, książe Modeny 6000 złr.

— W dniu 14. Lutego powieszono w Munkaczu za wyrokiem wojennym Iwana Czekana urlopnika i Jacka Szaukę wolarza za rozbój. W dniu 18. t. m. rozstrzelano za wyrokiem sądu wojennego w Banacie za rabunek Daniela Russ i Teodora Treillę zagrodników.

— Kasyno słowiańskie w Tryeście ofiarowało złr. 8000 na wsparcie Czarnogórców i Grahowian szukających schronienia w Austryi.

— W d. 25. Lutego powieszono w Nitze za rozbój Mojżesza Lwa, a w dniu 22. w Munkaczu za tęż samą zbrodnię Józefa Abrahama, obu izraelitów.

— Odpowiedzialny redaktor pisma Il. Crepuscoro, który już we Wrześniu r. z. otrzymał był ostrzeżenie z powodu artykułów ubliżających państwom zagranicznym, powtórne piśmienne otrzymał teraz ostrzeżenie.

— Kor. austr. pisze: Wichrzyciele zamierzyli sobie rozszerzać w ostatnich dniach w Medyolanie mylne i niepokojące wieści. Obwieszczenie naczelnego jenerała hr. Gyulai z d. 23. Lutego przypomina mieszkańcom, że rozsiewacze tak mylnych wiadomości, na zasadzie odezwy hr. Radtzkiego z d. 10. Marca 1849 roku ulegną postępowaniu sądu wojennego.

— Sąd doraźny ambulansowy skazał w Szołnoku pastucha jednego za ułatwienie ucieczki znanemu rozbójnikowi, na powieszenie.

Kronika miejscowa.

Poznań, dn. 12. Marca. — W nocy z czwartku na piątek aresztowano tu trzech złodziei podejrzanych o skradzione 18,000 tal. panu Nowackiemu. Listy zastawne wraz z kuponami znaleziono już wprzód w jednym domu na garbarach pod złotą kulą, tylko 400 tal. jeszcze się niedorachowano.

— Król. rejencya naznacza 30 tal. nagrody temu, kto odkryje zabójcę Bernarda Obsta z Georysdorf pod Międzyrzyczem, właściciciela sołectwa, który wyszedłszy do boru gminnego, został w nim zamordowany jak się zdaje przez człowieka, który kradł drzewo.

GALERIA KAWALERÓW DO WZIĘCIA.

(Dziennik warszawski.)

(Ciąg dalszy.)

Jego stałe dochody wystarczały zaledwie na papierosy — niestałe.., ale te trudnoby oznaczyć z dokładnością, zależały one mniéj więcéj od zręcznego ściągnienia czegoś z ojcowskiego inwentarza, coby żydki na wartość pieniężną obliczyli. Ale też za to, może i za owo rodzice pozbyli się go z domu — prawie wypędzili.

Opuściwszy gniazdo rodzicielskie, kandydat na bałamuta pojmuje zwykle wolność kawalerską, przez swobodne zawieranie przymierza ducha z ciałem w każdym czasie, co mu nawet sprowadza w dom pokrótce małe korzyści, jak np. czapeczki włóczkową robotą, pantofelki na kanwie złotem haftowane, sakiewki z perełkami ozdobione jego cyfrą i co może serce czułe ofiarować poczynającemu. To też w 25 roku życia już taki objawiać zaczyna początki chimerycznych dla kobiet skłonności; a w 30, należycie jest od nich zepsuty. Dosyć mu przecie wykochać się w trzech po kolei, aby potem zapragnął kochać się w trzech innych jednocześnie, lub tylko wszystkim pozawracać głowy.

Odtąd nawet innego celu życia nie ma, tylko zajmować się kobietą — a z którą bądź mówić mu się zdarzy, choćby słówko, już ją nazywa z nałogu kochanką. Jego serce a bardziéj jeszcze głowa, ustawicznie nie próżnują: jeżeli jedną kobietę porzuca dla drugiéj, to dla tego i pierwszą tak samo jeszcze ceni jak i drugą.

On nawet cały ród kobiet jednako traktuje, bez względu na wiek, wdzięki i znaczenie — wszystkie powiada, są dla niego żeńskiego rodzaju. Dla tego idąc ulicą gdy spotka wracającn ze spaceru dwie małe pupile w kamaszkach, staje na przeciw nich z bystrą miną, tak dobrze jak przed dorosłemi, czelnie uśmiecha im się w oczy i prawie na głos mówi: Miłe sobie pupeczki; no, no niechże jeszcze rosną! Widzicie że to tak prawie jakby mówił o swojéj własności.

Jeśliby jeszcze za niemi szła mama, niezawodnie czeka ją toż samo spojrzenie, bardziéj tylko nastrojona mina i coś w uśmiechu znaczącego, jakby mówił: A i mamunia jest sobie niczego!

A niechby jeszcze zobaczył za mamą służącę, to i jego afektacya w porządku przejdzie aż na numer trzeci i zawoła: A to mi dopiero dziewucha, aż!... aż!.. i pogrozi jéj palcem na nosie, djabeł wie za co. Ale to są jego takie nałogowe do kobiet karesy, które machinalnie i bez zamiarów wykonywa.

Tak samo nie daruje żadnéj, żeby jéj nie spojrzał pod rondo kapelusza, i nie obejrzał się za którą, zwłaszcza gdy błoto na ulicach, uczyni nasze damy szczodrobliwszemi jak zawsze.

Dziwna jednak dla czego bałamut, jako mężczyzna z tak rozległemi pretensyami, najmniéj stara się kobietom podobać. Często jeszcze nie dojdzie lat 30, a już w ubiorze jego nie znajdzie ładu i przyzwoitości, coby mu pewno posłużyło w szczęściu. Jakieś cyniczne zaniedbanie przebija się także w jego ułożeniu, nawet w fizyonomii — ale nie inaczéj jest nawet w jego myślach. Całą jego kokieteryą obok kobiety, jest muskać sobie faworyty, ujmować się pod boki, rozdymać policzki, i głowę zadzierać do góry, jakby na niéj hułański kaszkiet leżał.

Prawdziwy bałamut uważa wszystkich męszczyzn tylko za pocieszycieli ziemskich, za wykonawców przeznaczenia bożego, jakby heroldów natury w losach każdéj kobiety; dla tego sądzi jeszcze że i męszczyznom sprawia tem przyjemność, rozpowiadając cudowne anegdotki o szczęściu, jakie w komentarzach jego romansu zapisane są jako nadzwyczajne.

(Dokończenie nastąpi.)

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 11. Marca. — Pszenica 62—67 tal. Żyto $45\frac{1}{2}$—$48\frac{1}{2}$ tal. Jęczmień 37—39 tal. Owies $26\frac{1}{2}$—$28\frac{1}{2}$ tal. Groch 52—55 tal. Rzep zimowy 79—78 tal. Rzepik zimowy 78—77 tal. Rzepik latowy 66—65 tal. Siemie lniane 66—65. Olej rzepiowy $10\frac{1}{2}$ tal., siemienny $11\frac{1}{2}$—$11\frac{1}{3}$ tal. Okowita bez beczki $22\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 11. Marca. — Pszenica bez pokupu. Zyto na wiosnę 44 tal. Oléj rzepiowy na Marzec-Kwiecień $10\frac{2}{3}$. Okowita 17.

Gdańsk, 10. Marca. — Handel zbożowy w Anglii żadnéj w upłynionym tygodniu nie uległ zmianie. Czas śnieżny i dżczysty pogorszył kondycyę krajowéj pszenicy tak dalece, że wystawione na targu poniedziałkowym próbki 1 szyling na kwarterze taniéj sprzedawano. — Na zagraniczne zboże po dawnych cenach odbyt był ograniczony, a targ zamknął się pod wrażeniem wiadomości o przybyciu do południowych brzegów Anglii licznych okrętów z pszenicą, z rozmaitych morza Czarnego, Azowskiego i Śródziemnego portów.

Ze wszystkich stron ponawiają się skargi, że zasiewy ozime, w jesieni dla deszczów, a w Lutym dla śniegów i mrozów dokonane być nie mogły. Zamknieniu jednak spekulacyi należy przypisać, że tak groźny stan rzeczy żadnego na targi nie wywiera wpływu.

W ciągu tygodniu dostawiono do Londynu:

	pszenicy.	jęczm.	owsa.	bob. i groch.	siem. ln. i rzep.	cet. mąki.
z kraju	7324.	6928.	24,359.	2174.	»	30,032.
z zagr.	800.	»	629.	23.	»	35,726.

Targi prowincyalne tudzież szkockie i irlandzkie były bez życia lecz bez zniżenia.

Tenże stan rzeczy odbił się na postawy kontynentalne placu, spekulacya wszędzie zawieszona, a obrót tranzakcyi w potrzeby codziennéj konsumcyi zamknięty.

Na naszym placu dowozy koleją żelazną były mniéj znaczne, lecz odbyt trudny w obec nie ożywiających wiadomości w Anglii. — Na odstawę wiosenną skontraktowano tylko 1800 i 1200 szefli z wagą 91 funt. po 2 tal. 15 sgr. i 2 tal. 16 sgr. 8 fen. szefel, ziarno to pochodzi z prowincyi pruskich.

Za bardzo piękną partyę dostawy lądowéj zapłacono 2 tal. 26 sgr. 8 fen.; ale że na targu i gatunki i kondycya były rozmaite, więc stósosownie do wagi tudzież koloru od 2 tal. 13 sgr. 4 fen. do 2 tal. 23 sgr 4 fen, za szefel zmieniały się.

Sanna wyborna utrzymuje się; co noc przymrozki a około południa pod wpływem słońca odwilż. Lody na wodach gdańskich grube i mocne.

Kursa zamian. — Londyn, 3. Marca. 202. Hamburg $45\frac{1}{2}$. Amsterdam 102. Warszawa 99 bez tranzakcyi. *Makowski Kendzior & Comp.*

DU BARRY

mąka przywracająca zdrowie i siły,

dla

chorych wszelkiego wieku i dzieci słabych.

REVALENTA ARABICA,

mąka przyjemna na śniadanie i wieczerzą

odkryta, wyłącznie chodowana i wprowadzona przez

BARRY DU BARRY I SPÓŁ., 77. REGENT STREET, LONDON

właściciela państw Revalenta, i machiny patentowanéj, która jedynie Revalentę, jaką jest i jaką być powinna, dokładnie wyrabia i siłę jéj uzdrawiającą rozwija.

Ukaz J. Ces. Mości Cesarza Wszech Rossyi.

Konsulat jeneralny rosyjski w Londynie, d. 2. Grudnia 1847.

Konsul jeneralny odebrał od J. C. M polecenie, aby panów Du Barry i spól. zawiadomił, że Revalenta Arabica za pozwoleniem najwyższém do ministerstwa pałacu cesarskiego przesłaną została.

Z dziennika »Morning Chronicle«.

Do obowiązków najprzyjemniejszych dziennikarza należy, donieść czytelnikom swoim o odkryciu nowém, które dla ludzkości tak pożyteczném się wydaje, dla tego też czytelników naszych prosimy, aby całą uwagę swoję na produkt zwany Revalenta Arabica panów du Barry i spółki zwrócili, mąkę, która z korzenia pewnéj rośliny arabskiéj, wielce podobnéj do naszego powoju wonnego, wyrabianą bywa. Głównemi przymiotami Revalenty jest pożywność i siła lecząca, a zaświadczenia nader szanownych i sławnych mężów dowodzą, że w chorobach następujących wszelkie znane dotąd środki lekarskie o wiele przewyższa i aby czytelników naszych zbytecznie nie nużyć, przypominamy tylko słabości następujące: niestrawność, obstrukcya, ostrość soków, kurcze, spazmy, zawrot, zgaga, diarya, słabość nerwów, choroba żółciowa, cierpienia wątroby i nerek, wzdęcie, ściąganie, bicie serca, nerwowy ból głowy, głuchowatość, szum w głowie i uszach, ból w każdéj części ciała, chroniczne zapalenie i jątrzenie żołądka, wyrzut skórny, szkorbut, febra, skrofuł, suchoty, puchlina wodna, łamanie w stawach, mdłości i wymioty w czasie ciężarności, posępność, spleen, ogólne osłabienie ciała, sparaliżowanie członków, kaszel, bezsenność, mimowolne zaczerwienienie się, brak pamięci, wycieńczenie, melankolia, lękliwość, zobojętnienie, popęd do samobójstwa itd. Nie znają dotąd dla dzieci i słabych, chorowitych osób środka lepszego i skuteczniejszego, zwłaszcza, że nigdy kwasu w żołądku nietworzy; rano i wieczorem używana, przywraca funkcye naturalne jakoteż strawność, i najsłabszemu nową, dotąd nieznaną siłę nadaje.

Szanowne osoby następujące, które Revalencie arabskiéj wyłącznie zdrowie swoje zawdzięczają, kiedy wszelkie środki lekarskie bez skutku pozostały i wszelka nadzieja przywrócenia zdrowia znikać zdawała się, nadesłały panom Du Barry i sp. poświadczenia: Wielm. hr. Stuart z Decies, Dromona, Cappoquin, hrabstwa Waterford w Irlandyi, uleczony z długoletniéj niestrawności, jeneralmajor Thomas King, chorujący na osłabienie nerwów, niestrawność, stwardnienie żołądka itd.; przewielebny arcydziekan Alex. Stuart z Ross, hrabstwa Waterfort, wyleczony z trzyletniego nadzwyczajnego osłabienia nerwów, bezsenności, bólu w szyi i lewéj ręce; kapit. Parker z Bingham, chorujący na 27 letnią niestrawność z wszelkiemi skutkami nerwowemi: kapitan Andrew; kapitan Edwards; p. William Hunt; adwokat w Cambridge, na 60 letni paraliż i wyrzut skórny; kapitan Allen w Londynie, wyleczenie pewnéj młodéj damy z wielkiéj choroby; p. Charles Kerr; pleban, wyleczony z dolegliwości brzucha; Thomaz Minster z Leeds, 5 letnie osłabienia nerwów, połączone z pazmami i codziennemi womitami; Dr. Ure i Dr. Harvéj z Londynu; p. James Shorland, chirurg 96 pułku, leczący się na wodną puchlinę; p. James Porter z Perth, 13letni kaszel i ogólne osłabienie ciała; p. Thomas Woodhouse, Bromley, wyleczenie damy pewnéj z obstrukcyi i mdłości w czasie ciężarności; p. Andrew Fraser, Haddington, wyleczony z 20 letniéj choroby na wątrobę; p. Samuel Laxton, Leicester, wyleczony z 2 letniéj diaryi; p. W. R. Reeves, Pool Authony, Tiverton, wyzdrowiał z 25 letniéj drażliwości nerwowéj, niestrawności i obstrukcyi z bezsennością i całkowitém osłabieniem ciała; p. William Martin, Cork, o uzdrowieniu 8 letniego dziewczęcia z codziennych womitów; p. Ryszard Willoughby, Londyn, wyleczony z choroby żółciowéj; p. J. W. Flavell, pleban z Ridlington, Norfolk, donosi o wyzdrowieniu służący swojéj z 8 letnich okropnych cierpień niestrawności, osłabienia nerwów i ciała, pospołu z kurczami, spazmami, codziennemi womitami i dolegliwościami dolnéj części żołądka; p. S. Barlow, Darlington, leczył się na 20letnią niestrawność, dolegliwości żołądka, wzdęcie i drażliwość; pani Maria Jolly Wortham, Norfolk, wyleczona z 50 letnich nie do opisania cierpień na niestrawność, nerwy, dychawiczność, kaszel, wzdęcie, spazmy, kurcze, mdłości i womity; panna Elżbieta Jacob z parochii Nazing, Waltham Cross, wyleczona z cierpień nerwowych, niestrawności i wyrzutu skórnego; panna Elżbieta Yeoman, Gateacre pod Liverpolem, wyleczona z 10 letniéj niestrawności i histeriów; p. Józef Walters, Oldbury pod Birmingham, uleczony z zapalenia piersi, i 50,000 innych dobrze znanych i szanownych osób przesłało panom Barry du Barry i spól. 77 Regent St. w Londynie, swe najczulsze podziękowanie za ich uzdrowienie, i ten wyborny środek lekarski jest powszechnie tak wysoko ceniony, że żadnego zalecenia z strony naszéj nie potrzebuje.

Główny redaktor.

Z świadectw krajowych podajemy tutaj szczególniéj Pana Radzcy medycyalnego Dra Wurzer z Bonn, które brzmi jak następuje:

REVALENTA ARABICA

Ta lekka jak równie smaczna mąka, jest jednym z najdoskonalszych pożywnych i osłaniających środków, i zastępuje w wielu przypadkach wszystkie inne lekarstwa. Ponieważ jest ona zarazem bardzo łatwa do strawienia (ma bowiem pierwszeństwo przed wielu innemi środkami kleistemi i osłaniającemi) bywa też używaną z największym skutkiem przy wszystkich rozwolnieniach i biegunkach, w chorobach naczyń wyrabiających i przepuszczających urynę, w chorobach nerkowych i t. d., w cierpieniach na kamień, przy zapalnych lub kurczowych chorobach cewki moczowéj, które pojawiają się często przy używaniu fermentujących trunków, szczególniéj młodego piwa, przy kurczowych ściśnieniach nerek i pęcherza, hemoroidach pęcherzowych i t. d. Z najdoskonalszym skutkiem używa się także tego prawdziwie nieoszacowanego środka, nietylko na ból gardła i piersi, aby uśmierzyć w tychże drażnienie i boleści, ale też w suchotach płucowych i gardłowych, gdzie obok swych pożywnych własności, działa równocześnie przeciw nieznośnemu kaszlowi, i nieubliżając bynajmniéj prawdzie, można wyrzec z pewnością, że Revalenta Arabica początkowe trawiące choroby i suchoty wyleczyć może.

Bonn, dnia 19. Lipca 1852.

(L. S.) podp. Dr Rud. Wurzer,
landgrafsko heski radzca medycyalny, praktyczny lekarz w Bonn i członek wielu towarzystw uczonych.

Certyfikat Pana Białoskórskiego, komis. policyi w Wrocławiu.

Upraszam uprzejmie o spieszne przysłanie mi za dołączone 9 Tal. 15 sgr. jeszcze 12 funtów PP. du Barry Revalenta Arabica. Środek ten okazał mi najwyśmienitszy skutek, i błogosławię godzinę, w któréj się o tymże dowiedziałem.

Z uszanowaniem, Białoskórski, król. komissarz policyi w Wrocławiu.

Bern, dnia 20. Sierpnia 1852.

Pani H. v. B. chora na suchoty, niemiawszy żadnéj nadziei wyzdrowienia, zażyła podług przepisu swego lekarza Revalenta Arabica. W skutek tego przyszła do sił, tak, iż wszyscy jéj znajomi zdumieli. Chwila rozwiązania, którego podług opinii lekarza swego przetrzymać niemiała, przeminęła bez niebezpieczeństwa i trudności, i jéj mąż nie może dosyć wychwalić tego wyśmienitego środka, za pomocą którego jego żona i dziecko żyją. — Pan A. Bollinger, Junkerstr. Nr. 200 w Bern odpowie chętnie na bliższe zapytanie pod względem téj kuracyi.

Grandson, Suise, dnia 9. Września 1852.

Od dwóch lat cierpiałem na niestrawność i okropne boleści żołądka, byłem najnieszczęśliwszym człowiekiem, miałem wstręt do towarzystw i czułem niezdolność do pracy oraz słabość mózgu. — Po trzech dniach używania Revalenta Arabica, doznałem najszczęśliwszych skutków tego doskonałego lekarstwa, i po upływie 8 dni pozbyłem się boleści; obecnie czuję się być tyle wzmocnionym, iż jak dawniéj uznawałem cierpienia moje za niewyleczone, tak teraz jestem pewien, iż wkrótce wyzdrowieję. Nie mogę się dosyć wysłowić, aby Panom niewyrazić mojego zadowolenia i wdzięczności.

Jules Duvoisin, notaryusz.

Wezel, d. 17. Listopada 1852.

Liczne dowody skutecznych działań PP. du Barry Revalenta Arabica, spowodowały mię do użycia tegoż środka przeciw kaszlowi kurczowemu, a doznawszy dobrego skutku, powziąłem pełno zaufania do takowego.

Christian Herrmann.

Zellerfeld nad Harz.

Za przybraniem doskonałego lekarza, radzcy medycynalnego i fizyka miejskiego Dra Brockmann w miejscu, użytą została w skutek ogłoszenia PP. du Barry Revalenta Arabica, z dobrym skutkiem, przez moją córeczkę 15 miesięcy mającą, która skłonność do skrofuł okazała, dla tego środek ten tak u mnie jako i u wspomnionego lekarza wzbudził żywy udział. C. Henke.

Rozbiór sławnego Professora chemii i analytycznego chemika Dra Andrew Ure.

Londyn, Nr. 24. Bloomsbury, Square.

Zaświadczam, iż PP. du Barry Revalenta Arabica chemicznie rozebrana, jest czystą mąką roślinną, zupełnie zdrową, łatwą do strawienia, działającą skutecznie na żołądek, i jest pomocną przeciw niestrawności, obstrukcyi, i nerwowym skutkom z tychże wynikającym.

Andrew Ure. D. M. etc.

Dr. Harvey polecenie PP. du Barry & Comp. — Miło jest Drowi Harvey polecić jak najlepiéj Revalenta; działała ona nader prędko i skutecznie w wielu napadach dyaryi etc., jakoteż przeciw obstrukcyi i nerwowym skutkom z tychże. Londyn, d. 1. Sierpnia 1849.

Ceny Revalenta Arabica.

W puszkach cynowych opatrzone pieczęcią du Barry & Comp. w braku téjże nie może być prawdziwą.

1 funt. brutto	1 Tal.	5 sgr.	
2 funt.	» 1 —	27 —	
5 funt.	» 4 —	20 —	
12 funt.	» 9 —	15 —	

Gatunek najprzedniejszy:

5 funt. brutto	9 Tal.	15 sgr.
10 funt.	» 16 —	» —

Każda puszka opatrzona jest przepisem do używania, wskazującym reguły do zachowania dyety dla pacyentów.

Skład PP. Barry du Barry & Comp. na stałym lądzie:

w Berlinie PP. Felix & Comp. Nadworni liweranci.
— Bremie Pan B. H. Mardfeldt, Langestr. 23.
— Wrocławiu PP. W. Heinrich & Comp., Schubrücke Nr. 54. i S. G. Schwartz.
— Brieg nad Elbą Pan A. Heisse.
— Brünn Pan Jos Kurner.
— Frankfurcie n. M. Pan Jan A. Simeons.
w Krakowie Pan Karól Herrmann.
— Gracu Pan J. Purgleitner.
— Hamburgu Pan L. S. Bickel, 14., Bergstrasse.
— Havelberg Pan Wilhelm Bontin.
— Peszcie Pan Fryderyk Kochmeister.
— Poznaniu P. Ludwik Jan Meyer, Nowa ulica.
— Presburgu Pan Jan Fischer.
— Wiedniu P. Franciszek Wilhelm

Agenci jakoteż i komissanci procentowi zechcą się wprost do PP. Barry et Cp. w frankowanych listach zgłosić.

Dla prowincyi Poznańskiéj poleciliśmy pod dniem dzisiajszym główną Agenturę Panu Ludwikowi Janowi Meyer przy ulicy Nowéj, który także i na prowincyi ustanowi chętnie podagentów, skoro się takowi do niego o zasięgnienie bliższych warunków franco zgłoszą.

Londyn, dnia 11. Lutego 1853.

BARRY DU BARRY & Comp. 77. Regent Street.

(Dodatek.)

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Król. Sąd powiatowy w Poznaniu.
Wydział I. dla spraw cywilnych.
Poznań, dnia 13. Lipca 1852.

Grunt w Poznaniu na starém mieście pod Nr. 302. (przy Wronieckiéj ulicy Nr. 8.) położony, do Sekretarza prywatnego Fryderyka Wilhelma Plagwitz i tegoż małżonki Joanny Karoliny z Bürgerów należący, oszacowany na 7288 Tal. 3 sgr. 10 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, ma być dnia 15. Kwietnia 1853. przed południem o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Niewiadomy z pobytu wierzyciel kupiec Adolph Natan zapozywa się niniejszém publicznie.

Aukcya pozostałości.

We wtorek dnia 15. Marca r. b. i dni następnych, przed południem od ½9. i po południu od ½3. sprzedawać będę przez publiczną licytacyą za gotową zapłatę w domu przy ulicy Magazynowéj pod Nr. 4. na pierwszém piętrze, pozostałość po **Radzcy Rejencyjnym Brockmeyer i jego małżonce, jakoteż po Doktorze Davidsohn**, składającą się

z mebli mahoniowych, brzozowych, olszowych i sosnowych,

jakoto: sofy, kanapy bez poręczy, lustra, trumeaux, biórka, stoły, krzesła, komody, łóżka, umywalnie, serwantki, szafy do sukien, książek i kuchni, — śrebra, jakoto: łyżki wazowe, stołowe i do herbaty, lichtarze stołowe i sabatniki, złoty zegarek repetyer, zegary stołowe i ścienne, pościel, bieliznę, suknie męskie i damskie, pomiędzy temi: mundur urzędowy kompletny, porcelanę, szkło, flinty z narzędziami myśliwskiemi, sprzęty domowe, gospodarcze i kuchenne, meble ogrodowe z utensyliami, czolno, **książki** lekarskie, homöopatyczne, francuskie, angielskie, prawnicze, administracyjne, i wiele innych rozmaitéj treści, ryciny i obrazy.

Książki sprzedane będą w środę po południu.

Zobel, komisarz aukcyjny.

Walne zebranie Towarzystwa Naukowéj Pomocy powiatu Kościańskiego, naznaczone na dzień 15. Marca, dla zasp śniegowych do skutku nie doszło. Wzywa się więc Szanownych Członków Towarzystwa w powiecie Kościańskim, aby raczyli przybyć do Kościana na dzień 11. Kwietnia r. b. Posiedzenie odbędzie się o godzinie 11stéj przed południem w oberzy Górskiego.

Walne zgromadzenie dnia 14. Marca r. bież. o godzinie 6téj z wieczora w lokalu koła, na które Szanownych Członków koła towarzyskiego uprzejmie zaprasza. Dyrekcya.

Wydzierżawienie.

Dom na Zawadach pod Nr. 125., należący do **Jankowskiego** (dawniéj do **Florkowskiego**) **urządzony dla piekarza,** wraz z ogrodem i łąką, ma być nadal od 1. Kwietnia 1853. wydzierżawionym. Bliższą wiadomość udzieli Administrator **Zobel** przy ulicy Magazynowéj Nr. 1.

K. SZULC,

Rzeźbiarz

w Poznaniu, ulica Półwiejska Nr. 32. *b.*, poleca się wykonaniem wszelkich robót rzeźbiarskich w marmurze, kamieniu, gipsie i drzewie, jako to: biust, figur, herbów, nadgrobków, i dostarcza wszelkie inne ornamenta służące do ozdoby pałaców i kościołów.

Pozostałą z przeszłego półrocza garderobę wszelkiego rodzaju dla mężczyzn, sprzedaje po **nadzwyczaj zniżonych cenach**

M. Graupe,
Marchand Tailleur, Rynek Nr. 79.

Doniesienie jarmarczne dotyczące płócień.

Nie zwyczajne teraz rozgłaszanie.

Miejsce sprzedaży: ulica Wilhelmowska, Hôtel Bawarski na parterze.

Kupcowi **Lowicz** nadesłane zostały z pewnego znacznego domu, który się widział być zmuszonym do polikwidowania swego handlu, — **144 skrzynie towarów płóciennych,** aby takowe natychmiast za gotówkę

daleko niżéj cen rzeczywistych

sprzedać. Polecono rozesłać płótno to po wszystkich większych miastach Niemiec, wystawiono zatém też w czasie teraźniejszego jarmarku w lokalu wyżéj oznaczonym znaczną ilość takowego na sprzedaż, gdzie podaje się szanownéj Publiczności sposobność do nabycia taniego czystych prawdziwych towarów: **szczególniéj uprasza się** nie brać niniejszego doniesienia wróweni z témi, które podawane bywają li tylko w celu znęcenia Publiczności. — **Co się tyczy taniości,** to wyszczególniony niżéj spis cen, przekona każdego dostatecznie po ściślém obejrzeniu płócien, jako też, iż pod względem rzeczywistéj doskonałości, nie jest ono zwyczajnym towarem jarmarcznym, ale takim, który się znajomym kupującym sprzedawać zwykł.

☞ Nie mogąc przypuścić, aby, będąc obcym tutaj, memu naręczeniu zupełnie zawierzono, iż płótno to nie ma w sobie nie bawełny, ofiaruję

1) **500 Tal. złotem temu, który znajdzie w którejkolwiek sztuce mego płótna najmniéj bawełny, i podam**

2) jedynie pewny przez towarzystwo rękodzielnicze w Prusiech za najlepszy uznany i przez Rząd publikowany środek, iż każdy w 10 minutach może się przekonać, czy w któréjkolwiek sztuce znajduje się bawełna lub nie. — Środek ku wydobyciu bawełny z płótna jest ten: bierze się kawałek płótna, spiera się mączka w gorącéj wodzie z mydłem, wysusza się na powietrzu, kładzie się przez 1½—2 minut w skoncentrowany kwas siarczany (do nabycia w każdéj aptece za 6 fenygów) wyciska się potém klejowatość lekko bibułą, poczém giną bawełniane nici, a pozostają się płócienne piękne i białe.

3) **każda sztuka płótna odebraną zostanie, jeżeli gdziekolwiek w innym handlu w téj saméj dobroci i po téj saméj cenie pod jakim bądź pozorem kupić będzie można.**

Spis cen tylko stałych:

sztuka płótna na koszule do pracy, 2¾, 3½ Tal.,
cienkie płótno na tuzin koszul damskich 8 i 9 Tal.,
sztuka płótna (*Grasbleiche*) na koszule damskie 9., 10., 11., 12 Tal.,
cienkie płótno na tuzin koszul męskich 12., 13., 14 Tal.,
bardzo piękne płótno z kręconéj przędzy, sztuka po 15., 16., 17., 18 i 20 Tal.,
cienkie Hollenderskie weby po 70 łokci, à 18., 20., 22 do 30 Tal.,
z najpiękniejszego płótna do 60 Tal. sztuka.
Chustki do nosa, tuzin po 15 Sgr.,
cienkie Greiffenbergskie całe płócienne chustki dla dam, pół tuzina 1 Tal., bardzo piękne 1½ Tal. pół tuzina,
prawdziwe batystowe, pół tuzina 1¾ i 2 Tal. — Bardzo cienkie z prawdziwego *Linon*-batystu, najpiękniejszy gatunek.

NAKRYCIA:

Piękne obrusy z 6 serwetami od 1½ Tal. począwszy, takie same z 12 serwetami (obrusy 6 łokci długie) od 4 Tal. począwszy, pojedyńcze obrusy, od 20., 25 i 30 Sgr.,
wielki wybór eleganckich nakryć adamaszkowych w najnowszych deseniach od 5 Tal. począwszy.

RĘCZNIKI:

Cienkie w paski, w kwiaty i wzory, łokieć od 1¼ do 3 Sgr.,
serwety na stół i do kawy, kolorowe, naturalne, od 1 do 5 Tal.,
1500 sztuk jedwabnych chustek, atłasowych i kitajkowych, sztuka po 15 do 25 Sgr.,
Rękawiczki glancowne po 5 i 6 Sgr.

Lowicz z Berlina.

Miejsce sprzedaży znajduje się w Hôtelu Bawarskim na parterze.

PASTILLE

na wszelkie choroby piersiowe.

Złoty medal 1845. — Na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi, chrypka, niema nic skuteczniejszego i lepszego, jak *Pate pectoral* przez Georgé, aptekarza w Epinal (Vogesen). — Medal srebrny 1848. To lekarstwo sprzedaje się w pudełeczkach po całych Niemczech, a w Poznaniu w cukierni i fabryce czekolady **A. Szpingiera** naprzeciw zegara pocztowego.

Dobre piwo bawarskie

z piwowarni na nowo otworzonéj przy ulicy Gołębiéj Nr. 6. poleca

J. Rotyński.

Tania sprzedaż

prawdziwego trwałego płótna, jako to: 6/4, 7/4, 8/4, 14/4 szeroki od 5½ Tal. do 40 Tal., tuzin chustek do nosa od 2 Tal., tuzin ręczników od 3 Tal., obrus z 6 serwetami za 2¾ Tal., z 12 za 5½ Tal. Wszystkie płótna z czystych konopi u

Maurycego Bendix,

w narożniku Fryderykowskiéj i Zamkowéj ulicy Nr. 3., w kamienicy Nadburmistrza Pana Naumann.

Handel przy rogu ulicy Wronieckiéj pod Nr. 91. poleca cienkie tybety, twilds, Mix Lüstres, batysty, taffets noir i kolorowe materye jedwabne, kord na spodnie, znaczną ilość Angielskich kaźmierkowych nakryć i prawdziwych Indyjskich chustek do nosa po nader tanich cenach.

Falk Karpen.

Towarzystwo zabezpieczania ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia w Schwedt nad Odrą.

Po ukończonym teraz obrachunku ksiąg naszych donosimy członkom towarzystwa naszego:

»iż dywidenda dla zabezpieczonych od gra-
»dobicia z roku 1852 ***13 procentów,***
»dla zabezpieczonych zaś od pożaru ***57***
»***procentów*** wynosi, i że dla pierwsze-
»go towarzystwa fundusz rezerwowy 29,217
»Tal. 16 sgr. 10 fen., dla drugiego zaś 6527
»Tal. 4 sgr. 10 fen. zebrany został.

Dla usunięcia zdania, jakoby dla prolongacyi zabezpieczeń ruchomości nowe specyfikacye zabezpieczenia nadesłane być mają, donosimy równocześnie, iż takowe nie jest koniecznem, gdyż prolongacya jedynie tylko przez opłacenie premii rocznéj nastąpi. Ponieważ zaś na takową podług statutów dywidenda się dorachuje, prześlemy każdemu interessentowi specyalny obrachunek i termin, kiedy konieczna dopłata nastąpić ma, oznaczamy. ***Aż do czasu tego zostają wszelkie zabezpieczenia, których zniesienia koniecznie*** nie ***żądano, obowiązujące.***

Schwedt, dnia 28. Lutego 1853.

Dyrekcya.

Meyer. Bielke. von Tettenborn. Walter.

Si quis advertat, si quis attendat,
Hoc non est litigare, sed contemnere.

Ludwik Mierosławski, ogłosił drukiem przed kilku tygodniami, Powstanie poznańskie w roku 1848. w kształcie objaśnień do Jędrzeja Moraczewskiego powieści. Ton cyniczny i lekceważący w układzie tego pisma zawarty, jakoteż przebijająca w nim śmieszna chełpliwość autora, pierwsze wrażenie oburzenia i osobistych uraz, wnet w pogardliwe a raczéj w obojętne czucie zmienia. Dotąd oprócz dzienników niemieckich, wyrażających się niezbyt pochlebnie o tym utworze żadne z pism krajowych w krytykę się niewdało, bo téż i trudnoby było wchodzić w rozbiór pisma, które tyle fałszów pod względem wypadków i osób, ile stronnic w sobie mieści. — Wzmiankę o tym paszkwilu dla tego tylko czynimy, ażeby wynurzyć publiczną wzgardę autorowi, co niepomny na gościnne i szczere przyjęcie, niewdzięczny za niesioną kilkoletnią pomoc stronnikom i zwolennikom swoim, mści się zapewne za lekkomyślnie mu podaną buławę, którą z równie odurzającą, jak w ks. poznańskiém śmiesznością, w badeńskim i w Sycylii, piastował.

Gdybyśmy w piśmie Mierosławskiego nienapotykali nazwisk osób, które z honorem i poświęceniem w obronie ojczyzny kilkakrotnie już stawały i gdyby on w swym opisie nienaigrawał się z bezczelną ironią z wypadków, po których tyle łez popłynęło, tyle niewinnych ofiar w grobie legło, wydawałoby nam się czytać komedyą, któréj główny bohater, zbiegłszy z domu obłąkanych, korzystał z chwili zamięszania ogólnego i ujął dowództwo nad rozsądnymi ludźmi. — Nienależąc do ruchu w r. 1848. i upatrując w każdém stronnictwie nieszczęście ojczyzny, którą tylko rzetelna zgoda i religijne a silne przekonanie o świętych ku niéj obowiązkach z niedoli wydobyć może, tym więcéj uprawnieni jesteśmy do potępienia pisma, którego zła wiara, niezgodę i rozjątrzenie szerzyć nie przestaje.

Edward Gr.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr
28. Luteg.	— 3,0°	+ 1,0°	27″ 5, 7‴	Zachodni.
1. Marca	— 6,0°	— 0,5°	27″ 9, 3‴	Póln. zach.
2. »	— 2,7°	+ 1,2°	27″ 6, 0‴	Póln. wsch.
3 »	— 7,0°	— 1,3°	27″ 5, 0‴	Wschodni.
4. »	— 9,0°	— 1,5°	27″ 9, 2‴	Połudn. z.
5. »	— 5,2°	+ 1,0°	27″ 11, 7‴	Połudn. z.
6. »	— 4,0°	+ 2,0°	27″ 11, 5‴	Połudn. z.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 11. Marca 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	103
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	103
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego	—	$148\frac{1}{2}$	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{3}{4}$	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{3}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	105
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	$101\frac{1}{4}$	—
Louisdory	—	—	111
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	$92\frac{3}{4}$	—

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 9 Marca, 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr	do fn
Pszenicy, szefel	2	6	8	2	15	2
Żyta, szefel	1	23	4	1	25	6
Jęczmienia, szefel	1	16	8	1	21	2
Owsa, szefel	1	—	—	1	4	6
Tatarki, szefel	1	12	2	1	16	8
Grochu, szefel	1	27	10	2	—	—
Ziemniaków, szefel	—	14	—	—	16	—
Siana, centnar	—	26	—	—	28	—
Słomy, kopa	7	15	—	8	15	—
Masła, garniec	2	—	—	2	5	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	17	12	6	17	22	6